Rok XII. Nr. 186 Sosnowiec, środa 7 lipca 1937 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.— Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1a Telefony: Redakcji 6.16.92, Administracji 6.14.97 Konto czekowe 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, Marsz. Focha 36 (róg Sienkiewicza) tel. 13-78; BĘDZIN, Sączewskiego Nr. 29; DĄBROWA, ul. 3-go ... Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja, 5, tel. 97; CZELADŹ, Bytomska 31; GRODZIEC, ul. ...

Dalsze sukcesy wojsk powstańczych

Wojska posuwają się naprzód na wszystkich frontach

SALAMANKA, 6. 7. — W Biskai marsz powstańców trwał w dalszym ciągu od granic prowincji Biskaja i Santander. Po wspaniałych walkach powstańcy zdobyli góry Castro i Alen, gdzie nieprzyjaciel zorganizował opór korzystając z naturalnej fortecy, jaką stanowi tamtejszy teren. Powstańcy zdobyli cały ten masyw górski. Na ich stronę przeszło 75 milicjantów.

Na froncie Leon wojska asturyjskie i prowincji Leon, działające łącznie, okrążyły Somiedo, odcinając i dziesiątkując całkowicie batalion astu ryjski. Kolumna która spieszyła na pomoc, została rozproszona. Nieprzyjaciel wycofał się, pozostawiając na linach wojsk powstańczych przeszło 300 zabitych. Wzięli oni do niewoli 75 jeńców i zdobyliśmy 295 karabinów ręcznych i dwa moździerze.

Rowy w tej okolicy są pełne trupów jeszcze niezagrzebanych z powodu trudności terenu. W następstwie tych działań 13 pozycyj nieprzyjaciel skich, stanowiących front Somiedo, zdobytych zostało przez wojska powstańcze. Straty powstańców są niewielkie.

Na froncie madryckim atak nieprzyjacielski na drogę do Casa del Cam został odparty. Nieprzyjaciel po zostawił tam wielu zabitych. Inny atak pod Suesta de las Perdices, poprzedzony natarciem 14 tanków rosyjskich został również odparty.

Czerwoni cofnęli się pozostawiając na placu wiele trupów. Jeden czołg został zniszczony, a drugi wpadł w ręce powstańców. Trzeci atak na skrzydle tego odcinka, poparty 16 czołgami, został również odparty.

34 prowincje w rękach powstańców

Na froncie Aragon, po ataku odpartym wczoraj przez powstańców na odcinku Sabinanigo, pochowano około 100 zabitych. Znajduje się tam jeszcze wielu zabitych, których zabrać jednak nie można wobec gwałtownego ognia nieprzyjacielskiego.

Na froncie biskajskim posuwanie się wojsk powstańczych trwa od czasu zajęcia Bilbao. Marsz ten odbywa się na froncie długości 50 klm. a głęboko ści przeciętnie 15 klm. Od Leskara po wierzchnia wynosi zatem 750 klm. kw. Hiszpania narodowa obejmuje obecnie 34 stolice prowincyj, wszystkie posiadłości afrykańskie. Marokko. Gwineję Fernando Po, Ifni i Rio de Oro, podczas gdy w rękach czerwonych znajduje się tylko 16 stolic prowincjonalnych.

Bombardowanie Walencji

Wczoraj rano urządzenia i zabudowania portowe Walencji były przedmiotem nalotu eskadry powstańczej, złożonej z trzech bombowców. Samoloty, poczęły krążyć nad portem Walencji, zrzucając pomimo ognia dział zenitowych, około 50 ciężkich bomb na wojskowe urządzenia portu. Bombardowanie wyrządziło olbrzymie szkody. Było ono jednym z największych ataków, jakie Walencja przeżyła od początku wojny.

W dniu 8 lipca r. b. o godz. 8-ej, w kościele parafialnym N. M. P. w Sosnowcu, jako w pierwszą rocznicę śmierci, zostanie odprawione nabożeństwo żałobne za duszę ś. p.

Dr. WIKTORA GOSIEWSKIEGO

zastępcy Naczelnego Dyrektora Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i b. Dyrektora Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu

Ubezpieczalnia Społeczna

Blaski i cienie naszych kolei

na posiedzeniu Państw. Rady Komunikacyjnej

WARSZAWA, 6. 7. Dziś odbyło się posiedzenie nowo utworzonej Państwowej rady komunikacyjnej.

Otwierając kadencję rady, minister komunikacji płk. Ulrych powitał zebranych przedstawicieli i zaznaczył m. in. na wstępie, że obecna rada rozpoczyna swe prace przy pomyślnej sytuacji gospodarczej.

Gdy w roku 1936 wzrost przewozów kolejowych był powolny i niewielki, to w r. b. przybrał ogromnie na sile. Ten radosny objaw niesie za sobą jednak szereg trudności. Najważniejsze niedomagania kolei koncentrują się w dziedzinie technicznej, pogarsza się stan podtorza i nawierzchni itp. Już obecnie w momentach większego natężenia ruchu występuje brak wagonów.

Minister oczekuje opinii rady w sprawie programu inwestycyjnego kolei, albowiem pomimo niedostatecznego stanu technicznego na istniejącej sieci prowadzone były i są nadal prowadzone inwestycje kolejowe, finansowane ze specjalnych źródeł — budowa nowych linij, elektryfikacja węzła warszawskiego itd.

Minister przeszedł następnie do zagadnienia budowy dróg i motoryzacji. W ciągu ostatnich dwuch lat sprawa motoryzacji ruszyła z martwego punktu.

W ciągu roku przybyło 3515 nowych samochodów oraz 1039 motocykli. Najważniejszym elementem kosztów eksploatacji jest stan dróg i w tej dziedzinie nastąpił przełom ku lepszemu. Ilość zbudowanych dróg z uiepszoną nawierzchnią utrzymuje się na względnie wysokim poziomie. Powstają nowe mosty żelazno i żelazo-betonowe w szczególności na Wiśle.

Wreszcie w sprawie polityki komunikacyjnej minister wyraził pogląd, że musi ona stanowić jedną całość. Polityka komunikacyjna, to koleje, drogi kołowe, drogi wodne i lotnictwo, razem wzięte. Środki te winny się wzajemnie uzupełniać i ze sobą współdziałać, nie oznacza to jednak, że powinien istnieć monopolityczny państwowy system komunikacyjny, lecz tylko jednolity skoncentrowany nadzór nad całokształtem komunikacji.

Bezowocne poszukiwania

lotniczki Amelii Earhart

SAN FRANCISCO, 6. 7. Niepokój o los lotniczki Eohart wzrasta, gdyż ostatnią od niej wiadomość otrzymano wczoraj o godz. 14.

Z Tokio donoszą, że lotniskowiec japoński „Ramoi" otrzymał polecenie wzięcia udziału w poszukiwaniach. W tym samym celu udało się w kierunku wyspy Howlan kilka japońskich okrętów wojennych. Władze amerykańskie nadały radio - depeszę, zalecającą czynienie poszukiwań w strefie na południe od wyspy Howland, a nie na północ. Możliwe jest, że lotniczka znajduje się na wyspach Feniksa.

Straż nadbrzeżna donosi urzędowo, że kuter amerykański „Itasca" odebrał sygnały, pochodzące od lotniczki Earhart z odległości 280 mil na północ od wyspy Howland.

Kuter „Itasca" dotarł do strefy, w której, według wszelkiego podobieństwa, znajdować się może lotniczka Earhart. Dotychczas nie otrzymano z kutra tego wiadomości o odszukaniu lotniczki. Doniosł on tylko, że w pobliżu znajduje się wyławiacz min „Swan".

Stosownie do zapowiedzi znajdujące się na Oceanie Spokojnym okręty biorą energiczny udział w poszukiwaniach Amelii Earhart. Uczestniczy w nich także lotniskowiec japoński „Kamoikomaru".

Tragiczna śmierć całej rodziny

KRAKÓW, 6. 7. Donoszą z Woli, cy pow. jasielskiego o tragicznym zgonie całej rodziny gospodarza Gajdy.

Mianowicie do studni wpadł 4-letni synek Gajdy Jędruś. 12-letnia Helena ratując brata utonęła razem z nim.

Zrozpaczeni rodzice po powrocie do domu popełnili samobójstwo, podcinając sobie kosą żyły u rąk i krtani.

Szef garnizonu moskiewskiego został aresztowany

RYGA, 6. 7. Szef garnizonu moskiewskiego gen. Gorbaczow został nagle aresztowany przez agentów GPU. Wedle tych informacyj ze źródeł angielskich, aresztowano równocześnie szereg wybitnych komunistów, a między in. b. attache prasowego ambasady sowieckiej w Berlinie Moronowa.

Wszyscy oskarżeni są o sabotaż, szpiegostwo i porozumiewanie się z Trockim. Proces przeciwko aresztowanym rozpocznie się w dniach najbliższych.

Czy podatek specjalny będzie zniesiony?

WARSZAWA, 6. 7. Minister skarbu wyznaczył poszczególnym resortom termin nadsyłania preliminarzy budżetowych na rok 1938—39.

W ślad za tym premier Składkowski wydał instrukcję, zawierającą wytyczne przy opracowywaniu nowego preliminarza. W instrukcji umieszczono uwagę, by w wydatkach umieszczać jedynie najniezbędniejsze inwestycje. Płace urzędnicze pozostać mają bez zmian, tak samo nie ulegnie zmianie liczba etatów urzędniczych. Przy opracowywaniu preliminarza ma być położony nacisk na zmniejszenie wydatków osobowych na rzecz specjalnych wydatków o charakterze produkcyjnym.

Jak zapowiada wicepremier Kwiatkowski, rząd zamierza przedłożyć w jesieni projekt reformy podatków, który prawdopodobnie doprowadzi do zniesienia podatku specjalnego.

Nowy incydent sowiecko-japoński

TOKIO, 6. 7. Dowództwo armii kwantuńskiej donosi o nowym naruszeniu granicy przez wojska sowieckie. Incydent nastąpił tym razem na wschodniej granicy Mandżukuo w odległości 50 klm. na południe od miasta Miszan na wprost jeziora Henkas. Dn. 5 bm. po uprzednim ostrzelaniu japońskiej straży granicznej, przekroczyło granicę 1550 żołnierzy sowieckich z 3 działami.

Obrońcy Chaskielewicza APELUJĄ

WARSZAWA, 7. 7. Obrońcy Chaskielewicza wnoszą dziś skargę apelacyjną. Apelacja opiera się przeważnie na orzeczeniu biegłych - psychiatrów.

Olbrzymi pożar pod Paryżem

PARYŻ, 6. 7. Pod Pecq w dalszej okolica Paryża wybuchł w rafinerii nafty olbrzymi pożar, którego rozmiarów nie można jeszcze przewidzieć.

O niszczycielskiej działalności pożaru można sobie wyrobić pojęcie, gdy się zważy, że 30.000 ton nafty padło ofiarą pożaru.

Niebezpieczeństwo zagraża także sąsiedniej gazowni. Sprowadzone z okolicznych miejscowości i Paryża straże ogniowe są wobec rozszalałego żywiołu prawie bezsilne. Rozmiaru szkód nie można nawet w przybliżeniu przewidzieć.

Z KRAJU

Straszna śmierć
POD KOŁAMI POCIĄGU.

Między stacjami Rekowo — Mrzezino na drezynę. którą jechał inż. Tadeusz Wyszomirski z Gdyni i szofer kolej. Jan Flisakowski z Gdańska wpadł pociąg towarowy. Drezyna została kompletnie strzaskana. Flisakowski doznał ciężkich okaleczeń głowy, oraz obcięcia nóg i rąk i wkrótce po przewiezieniu do szpitala w Pucku zmarł. Inż. Wyszomirski cudem uniknął śmierci wyskakując z drezyny w ostatniej chwili na nasyp kolejowy. Doznał on tylko lekkich okaleczeń. Tor został oczyszczony. tak. że komunikacja nie uległa zahamowaniu. Dyżurni ruchu na stacjach Reda i Mrzezino zostali przytrzymani do czasu ukończenia śledztwa policyjno - sądowego.

Cała wieś
POSZŁA Z DYMEM.

We wsi Osówka wybuchł groźny pożar w zabudowaniach gospodarzy Franciszka i Jana Maranowskich .w czasie gdy bawili oni na targu. Ogień rozszerzał się nadzwyczaj gwałtownie. Ponieważ we wsi większość gospodarzy pojechała na targ do miasta akcja ratunkowa była ogromnie utrudniona. Nim przyjechały straże ochotnicze z sąsiednich wsi ogień objął już prawie wszystkie domy w Osówku. Spłonęło ogółem 12 domów mieszkalnych, 17 stodół, 12 obór. 16 śpichlerzy i szop. oraz wiele innych budynków straty wynoszą 50 tys. zł Gospodarstwa nie były ubezpieczone.

Harcerz wypadł z pociągu
I PONIÓSŁ ŚMIERĆ.

Na torze kolejowym pomiędzy Boronowem a Strzebiniem. w powiecie lublinieckim, znaleziono zwłoki chłopca w mundurku harcerskim. Na zwłokach dostrzeżono znaki załamania czaszki oraz obrażenia na głowie i nogach. Niedaleko od zwłok znaleziono sandały i beret chłopca. Przy zwłokach nie było żadnych dokumentów. Po dochodzeniach policja boronowska stwierdziła. że prawdopodobnei ofiarą tragicznego wypadku padł harcerz polski z Gdańska. śp. Lange, który brał udział w wycieczce z Gdańska do Krakowa.

Pociąg popularny, którym jechała wycieczka, przejeżdżał przez Boronów 2 bm. około godz. 11 w nocy. Zachodzi możliwość, że harcerz ten przez nieostrożność wypadł z pociągu przez drzwi na tor kolejowy. uderzył głową o szyny i poniósł śmierć na miejscu.

Uczestnicy wycieczki zauważyli brak chłopca dopiero w Krakowie i zawiadomili o tem telefonicznie stację kolejową w Katowicach. Stacja w Boronowie zwróciła się o informacje do Katowic i uzyskała wyjaśnienie, że przypuszczalnie był to właśnie harcerz Lange. Dalsze dochodzenia w tej sprawie w toku.

Kto wygrał
na Pożyczce Inwestycyjnej

W dalszym ciągu podajemy numery wylosowane w pierwszym dniu ciągnienia. Pierwsza liczba oznacza nr. serii, druga — nr obligacji.

5000 zł.: 16—44 710—4 1843—15 2384—24 602—12 3610—24 3845—26 4531—9 4663—42 4824—13 5258—12 6299—57 6984—17 7107—57 8009—30 8206—31 8501—12 8500—23 9067—29 44 10619—24 11046—39 12981 —42 13486—27 9102—2 9351—15 10269—11 10582—20 16593—13650—24 14320—18 14790—27 15626—26 15704 —11 16088—17 16181—38 16782—32 17091—8 17038—1 17234—13 1750—36 17553—6 19062—15 19627—29 20691—17 21018—40 21316—21 21458—30 21642—26 21867—15 22187—17.

2000 zł.: 7—48 123—9 480—17 533—33 584—11 721—38 1105—20 1356—43 1410—19 1666—16 1685—40 918—7 2125—10 2140—20 2286—28 2391—16 2721—9 2775—36 1796—49 2800—28 2992—40 058—48 3220—47 3302—24 3639—38 3834—16 4018—7 4140—24 4234—19 4297—45 4456—44 4912—48 4922—19 492—38 5073—28 5328—40 5297—38 5203—28 5294—45 5357—19 5399—32 5525—1 5517—7 5519—24 5751—28 6006—17 6125—19 6191—19 6198—11 6336—32 6573—10 6191—19 6198—11 6336—32 6573—10 6805—49 7061—17 7076—32 7425—1 7501—47 7622—31 8140—48 8608—19 8677—9 8688—25 8554—32 9962—48 8950—48 9176—38 9289—88 9451—45 9587—48 9703—9 9731—88 9818—48 9871—36 9885—24 10064—20 10222—48 10404—47 10544—38 10918—36 11100—7 11131—19 11264—31 12059—42 12093—43 12104 — 25 12265—28 12481—33 12604—9 12945— 25 13044 —1 13158—49 13217—45 13319—1 13615—38 13849—17 14112—48 14124—31 14152—9 14825 —49 15024—32 15220—7 15493—28 15518—36 15666—26 15669—31 15718—40 15738—19 15979 —17 16005—20 16120—19 1111—33 16394—19 16331—44 16394—40 16654—1 17262—44 17406 —43 17592—33 17593—43 17609—19 17770—24 18102—11 18198—45 18326—48 18598—31 18866 —36 19337—49 19406—44 19579—19 20407—38 20490—11 20529—10 20852—11 20986—48 21162 —20 21662—16 21702—44 21742—19 21845—48 21856—47 21909—33 21931—28 21952—47 21990 —48 21959—10 22065—48 22271—25 22598—16 22626—28 22742—25 22621—19.

Ludek warszawski lubi świętować
Olimpijski wyczyn sportowy min. Ulricha

Warszawa, w lipcu.

Przeżywaliśmy triumfalne dni braterstwa dwóch wielkich narodów: polskiego i rumuńskiego. Uroczystości były piękne, wspaniałe. A co po nich pozostało? Najmilsze wspomnienia i jeszcze raz — wspomnienia.

Mieszkańcy stolicy łatwo przebaczyli te wszystkie trudności i niewygody. jakie minione uroczystości spowodowały.

Odpowiednie bowiem władze zbyt może rygorystycznie zamykały całkowity ruch uliczny. Przy każdym przejeździe króla i o każdej porze. jak również na dobrą godzinę przed ukazaniem się samochodów zamykano ruch tramwajów, ruch kołowy a nawet i pieszy. Zarządzenia te powodowały

niezliczone trudności dla mieszkańców stolicy

i dla tych z prowincji. którzy w dniach tych swoje sprawy musieli załatwiać w Warszawie. Zapomnieliśmy jednak o tym już teraz, a króla Karola żegnała Warszawa z prawdziwym żalem. Warszawa zresztą kocha się po prostu w takich galowych, strojnych, pełnych przepychu dworskiego i wyszukanego ceremoniału dyplomatycznego uroczystościach. Niejednokrotnie dała już tego dowody. Gdybyśmy mieli u siebie monarchę, to mieszkańcy stolicy stale chcieliby „świętować", żądni — jak widać — nie tylko chleba powszedniego, ale też i zabaw.

Beztroskie jest w gruncie rzeczy oblicze mieszczucha warszawskiego.

Minister komunikacji płk. Ulrych, który sam jest doskonałym sportowcem, dokonał też nielada wyczynu iście olimpijskiego. Jemu to bowiem się przydarzyło, że na trzy godziny przed przybyciem pociągu królewskiego na Okęciu (Przedmieście Warszawy) wywaliło się kilka wagonów. Po prostu wagony wyskoczyły z szyn i tor zatarasowały. Inni popadliby w desperację, zaś

nasi dzielni kolejarze zabrali się do dzieła i w mgnieniu oka niemal tor został oczyszczony.

Przysłowiowy pech został zneutralizowany.

Przyglądaliśmy się też z wielką ciekawością, jak ulica reaguje na widok przejeżdżających w orszaku królewskim naszych pp. ministrów. A była to publiczność wyjątkowo przychylna i odpowiednio „rozgrzana", witając w tej chwili najwyższych dostojników państwa i króla samego. Otóż rekordy zdobyli: minister spraw zagranicznych p. Beck i premier rządu gen. Składkowski. Do min. Becka odniesiono się z największą rezerwą, natomiast

oklaskiwano najbardziej premiera.

Warszawa lubi pana generała, bo jego to najczęściej widzi na ulicach miasta, bo też jest on pełen prostoty i szczerości żołnierskiej, a przy tym

w miarę możności dba. by jak największa liczba bezrobotnych znalazła zatrudnienie

Pisaliśmy już, że na zarządzenie premiera wszystkie stare parkany wielkiej Warszawy zostały naprawione i na jeden kolor pomalowane. Ludzie mieli więc zarobek. Obecnie do 30 września z jego rozporządzenia,

wszystkie podwórza warszawskie mają być wyasfaltowane.

Bedzie to i wygodnie dla lokatorów i bardziej higienicznie, a przy tym wielu robotników znajdzie pracę

Trup na torze kolejowym
Niesamowita przygoda kolejarza

W dżdżystą, ciemną noc biegnie szlakiem Skarżysko—Szydłowiec drezyna motorowa. Szofer Bronisław Hołota mimo słabej widzialności spieszy jak może:

ma rozkaz odwieźć szefa dyrekcji z Szydłowca do Radomia.

Na trzecim kilometrze od Szydłowca przez zalane deszczem szyby majaczy przeszkoda na torze; szarpnięcie hamulca, trzask, uderzenie i drezyna wypada z szyn, tarasując drugi tor.

Ranny szofer widzi trupa przejechanego człowieka

I widzi, że po sąsiednim torze może lada chwila nadejść pociąg powodując nową katastrofę. Zabezpiecza więc drogę spłonkami, powierza ją opiece obudzonych przez siebie ludzi i pieszo spieszy do Szydłowca z meldunkiem o wypadku.

Rozbitego moralnie i fizycznie szofera uspokoił opanowany i ludzki szef, okaleczoną rękę opatrzył lekarz. lecz ostateczne lekarstwo przyniosło śledztwo, które stwierdziło, że

śmierć obchodowego, który wywołał katastrofę, nastąpiła nie wskutek przejechania, lecz dużo wcześniej, z powodu ataku serca,

który go spotkał podczas obchodu toru.

10 dolarów za młodą dziewczynę
Straszliwy głód w Chinach

SZANHAJ 6.7. Dzienniki chińskie donoszą, że w prowincji Henań wskutek nieurodzaju rozpoczęła się katastrofa głodowa. która przybrała niebywałe. nawet jak na stosunki chińskie, rozmiary.

Czterdzieści powiatów zostało bez wszelkich środków do życia. Kto może, ratuje się ucieczką.

Notowane są wypadki masowych. zbiorowych samobójstw.

Rodzice topią dzieci w studniach i sami odbierają sobie życie.

Całe powiaty zupełnie opustoszały.

Dziesiątki tysięcy mieszkańców skazane są na nieuniknioną zagładę. Głodującym powiatom nikt nie okazuje pomocy.

Do prowincji zjechało wielu handlarzy żywym towarem. którzy skupują u rodziców młode dziewczęta, płacąc po 10 dolarów za każdą.

Za czerwonym kordonem

TROCKIŚCI WŚRÓD PROFESORÓW.

W rejonie moskworeckim odkryto ostatnio jaczejkę trockistów wśród profesor. instytutu gospodarstwa ludowego. Jak podaje dziennik „Prawda" akcją „szpiegowską" kierował dyrektor instytutu Łacis. W skład jaczejki wchodzili m. in. profesorowie: Ustinowicz, Lenewa, Czemplin

Do zdemaskowania tego ośrodka oporu przyczyniła się jedna z nauczycielek instytutu Zemczużyna — Mołotowa. która w czasie dyskusji w związku ze świętem 1 maja stwierdziła. że dyrektor Łacis wygłasza tezy antysowieckie. Po zawiadomieniu o tym „odkryciu" organów GPU. Łacis wraz z towarzyszami został osadzony w więzieniu. Prasa sowiecka omawia obszernie wykrycie nowej komórki „trockistowskiej" wśród profesorów.

WYDALENIE DZIENNIKARZA.

„United Press" donosi: Korespondent wiedeński „Neue Freie Presse" Basseches został zmuszony do opuszczenai granic Rosji sowieckiej w przeciągu 48 godzin. Wiadomość tę zakomunikowano mu oficjalnie w komisariacie spraw zagranicznych gdzie wydano mu paszport. Korespondent opuszcza Moskwę dziś wieczorem. Dziennikarz wiedeński od 15 lat pracował na terenie Rosji Sowieckiej i pozostawał w dobrych stosunkach ze sferami wojskowymi. Ostatnio po straceniu Tuchaczewskiego Basseches zamieścił szereg korespondencji, odsłaniających wewnętrzne stosunki w Sowietach.

NA RZECE AMUR.

„Unites Press" donosi. Władze sowieckie zakomunikowały o wycofaniu kanonierek patrolujących na Amurze. Jednocześnie ambasador japoński Szigemitsu oświadczył, że Japonia przystąpi do wycofania swej flotylli na rzece Amur w pobliżu wysp o które toczy się spór. W ten sposób zatarg zostanie rozwiązany na drodze rokowań dyplomatycznych.

SZPIEGOSTWO W SOWIETACH.

„Komsomolskaja Prawda" wydała broszurę. napisaną przez jednego z publicystów tego pisma, niejakiego Sakowskiego. Broszura zawiera charakterystyczne cyfry, dotyczące szpiegostwa na terenie Sowietów

Jak wynika z broszury władze sowieckie rozstrzelały ostatnio 70 szpiegów. działających na granicy Mandżurii. Około 40 szpiegów aresztowano i rozstrzelano w pobliżu granicy zachodniej. Mieli oni działać w porozumieniu z trockistami.

W kilku wierszach

PRZED PROCESEM W. STUDNICKIEGO.

Agencja „Echo" donosi: Zatrzymana w cenzurze książka p. W. Studnickiego pt. „Kariera Pechowca" poświęcona krytyce rządów p. Starzyńskiego, została z konfiskaty zwolniona. P Starzyński wytacza natomiast autorowi sprawę o zniesławienie.

Ostatnio krążą pogłoski. iż na zapowiedziany proces przybyć ma w charakterze świadka odwodowego osławiony Osten—Ołpiński, który po wyroku skazującym go w głośnej w swoim czasie sprawie „O drożdże" znalazł schronienie w Berlinie.

O PRZYWRÓCENIE SAMORZĄDU W UBEZ. SPOŁECZNYCH.

Na posiedzeniu Zarządu Unii Pracowników Umysłowych postanowiono. by wszystkie Związki Zawodowe wchodzące w skład unii podjęły akcję w sprawie jaknajszybszego przywrócenia samorządu w instytucjach ubezpieczeń społecznych Jak wiadomo. od czasu wprowadzenia w życie reformy instytucyj ubezpieczeniowych, na czele Ubezpieczalń stoją komisarze rządowi.

ZJAZD LITERACKI W KATOWICACH.

Agencja „Echo". donosi: W końcu ub. m. odbył się w Katowicach Zjazd Literatów gromadzących się koło pisma „Kuźnica". Na Zjazd przybyli literaci z terenu Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego. Na zjeździe wygłoszony został referat pt. „Literatura a życie narodowe". W wyniku dyskusji postanowiono utworzyć przy „Kuźnicy" grupę literacką z komitetem wykonawczym na czele

Twórczy idealizm ks. Blizińskiego

Na marginesie pobytu Marsz. Śmigłego-Rydza w Liskowie

Zwiedzając wystawę „Praca i kultura wsi“ w Liskowie, Wódz Naczelny Marszałek Śmigły-Rydz nazwał dzieło księdza prałata Wacława Blizińskiego

„niesłychanie pouczającą, wyraźną lekcją poglądową“.

Na czym polega to pouczenie, ta poglądowa lekcja?

Otóż mamy przed sobą przykład, iż można również i w codziennym życiu, wśród jego najzwyczajniejszej praktyki „znaleźć formy idealizmu“, a mimo to „nie stać się ideologiem błądzącym wśród chmur“.

Przykładem takiego właśnie postępowania, takiej działalności — jest Lisków i jego twórca ks. Bliziński.

Bo motorem pracy, jej zapoczątkowaniem był przecież najszlachetniejszy idealizm. Skromnemu proboszczowi wsi Lisków, gdy zainaugurował swe dzieło przyświecały cele nawskroś idealne. Ale droga do tych celów wiodła przez bardzo praktyczne stadia pracy: meliorowano grunta, zastępowano kurne chaty nowoczesnymi sposobami budownictwa wiejskiego, stwarzano spółdzielnie, szkoły, siedliska współczesnej cywilizacji.

Trzeba było mierzyć bardzo ściśle siły na zamiary, liczyć się z zasobami finansowymi, słowem: postępować bardzo praktycznie. Ks. Bliziński nie był — jak to plastycznie określił Marszałek Śmigły — „ideologiem, błądzącym wśród chmur, który wśród pięknych słów i marzeń pozostaje nadal w codziennym dotychczasowym błotku“. Nie deklamował pięknie o swych ideałach, nie agitował za nimi barwnymi słowami — lecz wcielał je w czyny. Tworzył wartości realne. Przeobrażał rzeczywistość. W miejsce zaniedbanej, zacofanej wsi dał Polsce wieś nowoczesną, uporządkowaną, zasobną w urządzenia cywilizacyjne.

Była to droga, wiodąca od idealizmu poprzez działania nawskroś praktyczne do — celów idealnych... Bo przecież te wszystkie działania praktyczne służyły bezpośrednio celowi idealnemu: „podciągnięcia wyżej środowiska, dania człowiekowi „odrobiny szczęścia“ w życiu codziennym, zadowolenia z pracy i jej osiągnięć, stworzenia zbiorowości, żyjącej pełnią uświadomienia obywatelskiego.

To jest ta „lekcja poglądowa“, jaką daje nam Lisków — to jest ten krąg, który biegnie od idealizmu do praktycznego działania, a zamyka się powrotem do celów idealnych.

Lisków i ksiądz Bliziński dają nam przykład, że idealizm nie musi się bynajmniej wyrażać w szumnych i górnych zapowiedziach, ani w teoretycznych, na efekt zewnętrzny obliczonych manifestacjach, ani też mieć ambicję „reformowania“ rzeczywistości na wielkich przestrzeniach czy też wielkich mas. Ks. Bliziński — powiedział Marszałek Śmigły w Liskowie— „w bardzo ciężkich warunkach, o wiele cięższych, aniżeli dzisiaj w naszej Ojczyźnie, zaczął pracę nie dla siebie, bo nie on zyskiwał jakiekolwiek dobra materialne, ale zaczął twardą pracę — wielkim narażaniem się, wśród niesłychanej szarzyzny dnia, bez jakichkolwiek haseł, któreby całym społeczeństwem wstrząsały“.

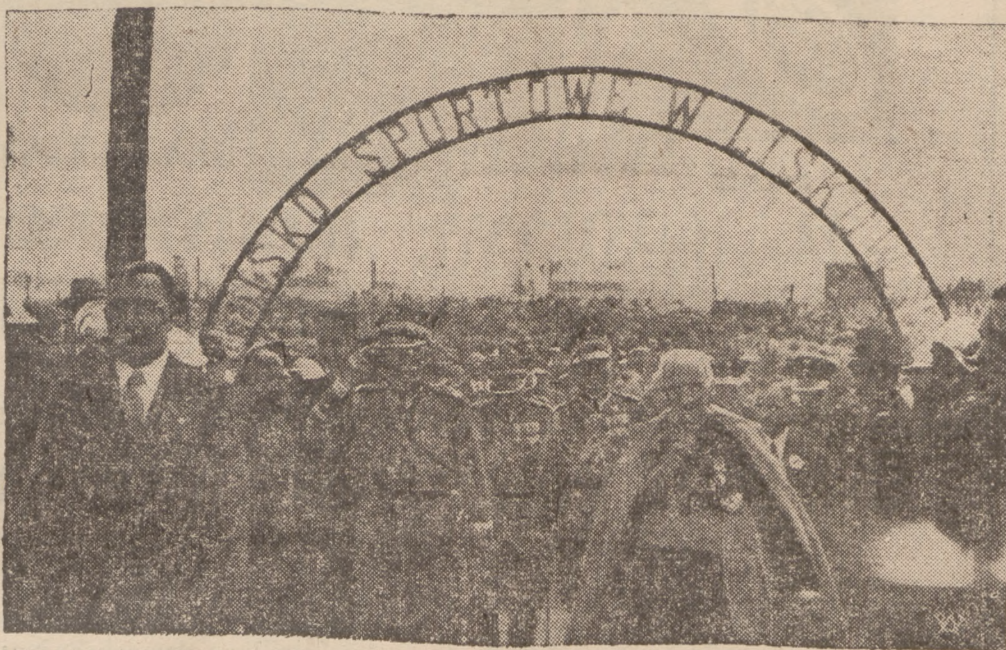
I tu właśnie tkwi wielka, zasadnicza różnica między teoretykiem ideologiem, reformatorem i doktrynerem — a idealistą, dla którego probierzem działania jest jego praktyczność, idealistą, będącym zarazem altruistą — bo nie sięgającym do materialnych korzyści — wreszcie idealistą, bo rezultatem jego działań są wyłącznie cele społeczne, ogólne.

Na potrzebę takich właśnie ludzi wskazuje Wódz Naczelny i ideowy następca Wielkiego Budowniczego Polski. Potrzebujemy — powiedział w Liskowie — **„tęgich, dzielnych, mocnych Polaków, którzy umieją dać sobie radę w najtwardszym życiu, którzy, pamiętając o ideałach, potrafią pracować praktycznie, potrafią Polskę prowadzić do coraz lepszych dni“.**

Dość „błądzących wśród chmur“ ideologów i doktrynerów, rojących piękne sny i marzenia, a pozostawiających otoczenie w „codziennym błotku“ — lepiej stokroć dla Polski by działali w niej praktyczni idealiści, tacy, którzy obejmując tylko pewną — choćby ograniczoną sferę działania i tylko niewielki zasięg ludzi, stwarzali jednak realne wartości i pozytywnie kształtowali otaczającą ich rzeczywistość na wyższym poziomie społecznym, gospodarczym i kulturalnym.

Bo idealizm tylko wtedy ma pozytywną wartość, gdy ze sfery abstrakcyjnej wchodzi w tętniące wokół życie i staje się motorem pracy twórczej.

M. G.



MARSZAŁEK ŚMIGŁY - RYDZ GOŚCIEM LISKOWA

Pan Marszałek Śmigły - Rydz spędził jeden dzień w Liskowie, jako gość wsi polskiej. Powitany przez twórcę Liskowa, ks. prałata Blizińskiego, pan Marszałek w towarzystwie p. premiera Sławoja Składkowskiego, ministrów Poniatowskiego i Ulrycha, oraz przybyłych wielu dostojników państwowych, udał się na boisko sportowe Liskowa, gdzie została odprawiona uroczysta msza św. polowa. Zdjęcie przedstawia pana Marszałka udającego się w towarzystwie pana premiera ministrów i ks. prałata Blizińskiego na boisko sportowe w Liskowie na uroczystości przekazania armii sprzętu wojennego. Zdjęcie drugie przedstawia moment przemówienia pana Marszałka podczas obiadu.



Czy „Goniec Warszawski“ jest pismem „Frontu Morges“

W przeglądzie prasy „Dziennika Poznańskiego“ znajdujemy ciekawe nowiny polityczne, powtórzone za lwowskim „Dziennikiem Polskim“.

„Ustala się pogląd, że ostatnie tarcia wewnętrzne w tym Stronnictwie miały swe źródło również w tendencjach współpracy liberalnego odłamu Stronnictwa Narodowego z „Frontem Morges“.

Fakt, że na zebraniach komitetu kierującego działalnością „Frontu Morges“ uczestniczył z ramienia Stronnictwa Narodowego w roli obserwatora Karol Wierczak—dostał się do publicznej wiadomości wskutek niedyskrecji sojuszników ze Stronnictwa Ludowego.

Doniesienia „Dziennika Polskiego“ zostały w ostry sposób skomentowane przez „Goniec Warszawski“ na co „Dziennik Polski“ odpowiada:

„Przyznajemy, że może do naszej depeszy zakradły się pewne i nieistotne nieścisłości, które uraziły źródłowo poinformowaną redakcję „Gońca Warszawskiego“, ale trudno — nie jesteśmy organem „Frontu Morges“.

Zauważyć należy, że wystąpienie „Gońca Warszawskiego“ jest drugim z rzędu potwierdzeniem prawdziwości naszych informacji o gen. Sikorskim i pertraktacjach toczących się między „Frontem Morges“ a Karolem Wierczakiem. Pierwszym potwierdzeniem był cytowany przez nas ostry atak „Zielonego Sztandaru“ organu Stronnictwa Ludowego na Stronnictwo Narodowe.

Charakterystycznym jest, że w swoim artykule „Goniec Warszawski“ potwierdza naszą wiadomość o wyjeździe gen. Sikorskiego za granicę, a właśnie od tego wyjazdu zaczęła się ożywiona działalność „Frontu Morges“.

Zupełnie niedwuznacznie „Dziennik Polski“ oświadcza, że uważa „Goniec Warszawski“ za organ Frontu Morges i za tubę gen. Sikorskiego.

Z NOTATNIKA

Watykan i król Karol

Zatarg Rządu i właściwie całej Polski z Księciem Metropolitą Sapiehą nie jest jeszcze zlikwidowany. Wszyscy się uspokoili i nikt już nie manifestuje, ale nie wiadomo jak się to skończy.

Dziś można zauważyć jedną rzecz, a mianowicie, że Watykan wyraźnie nie pochwala wyczynu księcia metropolity, który przypadł akurat podczas wielkiego religijnego kongresu w Poznaniu. Prasa zagraniczna podała sensacyjne wiadomości, jakoby książę Sapieha nie chciał przyjmować jako gospodarz świątyni wawelskiej króla Karola rumuńskiego i dlatego kazał przenieść trumnę do kaplicy Srebrnych Dzwonów, gdzie wejście jest inaczej zbudowane i gdzie można wejść nie przechodząc przez świątynię.

Miało to spowodować interwencję w Watykanie i wówczas Watykan na łamach „Osservatore Romano“ dał oficjalnie wobec całego świata wyraz zadowolenia z powodu zacieśnienia przymierza polsko - rumuńskiego i przybycia króla do Polski.

Kolonie i półkolonie letnie

dla najbiedniejszych dzieci szkolnych

W okresie wakacyj szkolnych wydział powiatowy w Będzinie organizuje rocznie kolonie letnie dla dzieci szkolnych najbiedniejszych rodziców.
W bieżącym roku
kolonie letnie zorganizowane będą w Maczkach dla dzieci z Bobrownik, Grodźca, Łagiszy, Niwki gminy Olkusko - Siewierskiej i Zagórza.

Z kolonii, która trwać będzie 30 dni, począwszy od 5 bm. skorzysta 100 dzieci. Koszt kolonii wyniesie 3000 złotych.

Staraniem i kosztem powiatowego komitetu opieki nad dziećmi i młodzieżą w całym powiecie
urządzone będą półkolonie letnie również dla dzieci szkolnych bezrobotnych rodziców tak: w Bobrownikach dla 300 dzieci, w Czeladzi dla 500 dzieci, w Grodźcu dla 150 dzieci, w Łagiszy dla 150 dzieci, w Niwce dla 200 dzieci, w gminie olkusko - siewierskiej (Strzemieszyce, Ząbkowice, Maczki, Porąbka, Niemce) dla 950 dzieci i w Zagórzu oraz Klimontowie, gdzie panuje największe bezrobocie, dla 500 dzieci.

Półkolonie w poszczególnych miejscowościach prowadzą organizacje lub instytucje społeczne. Ogólny koszt urządzenia półkolonii letnich wyniesie 16.500 zł.

SKRZYNKA DO LISTÓW.

Pozdrowienie z Brennej

Harcerze i zuchy 64 Z. D. H. na kolonii w Brennie ślą rodzicom i symp. patykom pozdrowienia — donoszą, że są zdrowi, jest im bardzo dobrze i zapraszają chętnych do odwiedzin w nie dzielę.

Dziurowicz, Stelmaszczyk, Horowski, Ochman, Kura, Sznal, Haleczko, Moch, Gołąb, Pawlak, Żurek, Reszka, Cybulski, Pochciał Stelmaszczyk, Sobieraj Dziurowiczowa, Dybalski, Pochciał, Klimkiewicz, Pawlicka.

—ooo—

15 pociągów popularnych

NA ŚWIĘTO MORZA.

Liga Popierania Turystyki organizuje 15 pociągów popularnych na Tydzień Morza do Gdyni. Pociągi odejdą między 9 a 13 lipca br. z trzynastu największych miejscowości, a mianowicie: z Łodzi, Sosnowca, Lwowa, Krakowa, Grudziądza, Gdańska, Torunia, Bydgoszczy, Wilna, Katowic, Bielska Podlaskiego po jednym pociągu popularnym z Warszawy zaś i Poznania po dwa pociągi popularne.

—ooo—

Zbliżają się żniwa

W ZAGŁĘBIU.

Mimo skwaru słonecznego 1 posuchy, jaka zaznaczyła się w maju br., plony zbóż i roślin okopowych, a przeważnie ziemniaków zapowiadają się dość dobrze w Zagłębiu, nie tak jak np. w Małopolsce, gdzie niedojrzałe zboża skoszono przedwcześnie na słomę.

Przede wszystkim dobrze zapowiada się żyto, które wyrosło bujnie i zasobne jest w ziarno.

Ostatnie dni, pełne słonecznej pogody przyspieszyły dojrzewanie zbóż. Najpóźniej w przyszłym tygodniu zadzwonią sierpy i kosy w Zagłębiu.

—ooo—

Stalownia Woźniak

W WYDZIALE HANDLOWYM.

W Wydziale Handlowym Sądu Okręgowego w Sosnowcu sędzia komisarz „Stalowni Woźniak" w Sosnowcu, inż. Ignacy Bereszko, w sprawie otwarcia postępowania układowego tej firmy rozpatrywał onegdaj listę sprawdzenia wierzytelności Rozprawę w tej kwestii odroczono do dnia 15 lipca br.

Przebudowa ul. Kołłątają

W BĘDZINIE.

Będzinowi przybywa coraz więcej dróg i ulic o twardej nawierzchni. Onegdaj zapadła uchwała zarządu miejskiego w sprawie rozpoczęcia prac, związanych z przebudową ulicy Kołłątaja w Będzinie, począwszy od mostu kolejowego do ulicy Małachowskiego.

Dalsza przebudowa tej ulicy wykonana będzie w miarę odpowiednich wpływów gotówkowych.

Urlop na Kresach Wschodnich

Ulgi dla wyjeżdżających

Ministerstwo Komunikacji przyznało znaczne ulgi kolejowe osobom, pragnącym wyjechać na Kresy Wschodnie w celach turystycznych.

Osoby, udające się po dniu 1 lipca rb. na pobyt conajmniej 7-dniowy na ziemie wschodnie, będą mogły korzystać w drodze powrotnej z ulgi w wysokości 75 pr. Warunkiem korzystania z tej zniżki jest okazanie karty uczestnictwa Ligi Popierania Turystyki oraz biletu normalnego wykupionego na przejazd na zasadzie tej karty. Ulgę stosuje się, jeżeli odległość taryfowa przejazdu wynosi conajmniej 250 km. w jedną stronę.

Wyjazd nastąpić może z dowolnej stacji normalnotorowej, położonej na zachód lub południe od linii demarkacyjnej, przebiegającej przez stacje: Sokółka, Hajnówka, Żabinka, Dorohusk, Stebłe, Hołoby, Sienkiewiczówka, Radziwiłłów k. Brodów do jednej ze stacyj normalnotorowych, położonej na linii demarkacyjnej albo na wschód lub północ od tej linii i z powrotem. Ponadto w czasie pobytu na kresach wschodnich
uczestnik będzie miał prawo do odbycia czterech przejazdów wycieczkowych ze zniżką 50 pr. na liniach normalnotorowych i wąskotorowych na terenie objętym linią demarkacyjną.

Pragnący korzystać z ulgi winni nabyć kartę uczestnictwa w biurach podróży lub placówkach Tow. „Ruch", dać ją do ostemplowania przy zakupie biletu normalnego, bilet i kartę po przyjeździe na miejsce zachować i okazać je przy nabyciu biletu ulgowego na powrót.

Zarządzenie to zachęci niewątpliwie cały szereg osób do spędzenia urlopu na ziemiach wschodnich.

Zlikwidowany strajk

pracowników elektromonterskich w Sosnowcu

Od kilku dni, jak donosiliśmy, w Sosnowcu trwał strajk pracowników elektromonterskich, zatrudnionych przez prywatnych instalatorów.

Strajkujący domagali się zawarcia umowy zbiorowej i poprawy dotychczasowych warunków pracy i płac.

W dniu wczorajszym w inspektora cie pracy sekr. Angier odbył konferencje z przedstawicielami związku instalatorów.

W wyniku pertraktacyj postanowiono strajk przerwać i z dniem dzisiejszym wszyscy elektromonterzy przystępują do pracy.

W nadchodzący piątek sekretarz Angier odbędzie bezpośrednią konferencje z przedstawicielami pracodawców, celem opracowania umowy zbiorowej, która w dniu 16 bm. zostanie przedłożona inspektorowi pracy.

• • •

Również w dniu wczorajszym w inspektoracie pracy w Sosnowcu **odbyła się konferencja w sprawie żądań robotników, zatrudnionych przez przedsiębiorcę Ostońskiego w hucie Katarzyna.**

Przedsiębiorca podtrzymał swe propozycje, t. zn. 10 procentową podwyżkę dotychczasowych płac, z tym, że **z chwilą uzyskania ogólnej podwyżki zarobków w hutnictwie, w tym samym stosunku podwyższy płace robotnicze.**

W nadchodzącą sobotę insp. Rychłowski wraz z sekretarzem Angierem wyjeżdża do huty Katarzyny aby na miejscu uzgodnić pozostałe jeszcze sprawy.

Włamywacze w niebezpieczeństwie

Sensacyjny wynalazek zagłębianina

P. Edmund Szkutnik z Sosnowca z zawodu elektromonter po rocznej pracy dokonał wynalazku, który został zarejestrowany w urzędzie patentowym w Warszawie.

Wynalazek p. Szkutnika dotyczy kasy pancernej, zaopatrzonej w urządzenie do zabezpieczenia przed kradzieżą przedmiotów, znajdujących się w kasie. Zabezpieczenie polega na tym, że w ściankach kasy znajduje się szereg luf, które można ładować nabojami gazowymi lub pociskami.

Podczas otwierania kasy lub odrywania ścianek, jak również podczas odsuwania kasy od przyległej ściany pomieszczenia powoduje wybuch tych nabojów za pomocą elektrycznego zapalnika.

Kasa posiada kilka obwodów elektrycznych w postaci baterii ogniw i zaopatrzonych w narządy zapłonowe pocisków ostrych lub gazowych, umieszczonych w lufach, znajdujących się w ściankach kasy.

DRZAZGI.

13 milionów

Wczoraj donieśliśmy, że związki robotnicze otrzymały z Ministerstwa Opieki Społecznej projekty rozporządzeń Rady ministrów w sprawie skrócenia czasu pracy w górnictwie.

Okazuje się, że projekty te otrzymały też organizacje przemysłowców.

Dziwne w tym jest to, że zaopiniowanie bardzo ważnych rozporządzeń ma nastąpić w ciągu pięciu dni, władze warszawskie bowiem zażądały odpowiedzi do 10 bm. Możnaby z tego pośpiechu wyciągnąć wniosek, iż władze nie przywiązują wielkiej wagi do opinii organizacyj jednej i drugiej strony.

Jak wiadomo, dzień pracy w górnictwie ma być skrócony o pół godziny, co zdaniem przemysłowców będzie ich kosztowało 13 milionów złotych rocznie.

Rząd jednak ma nadzieję, że dzięki skróceniu czasu pracy zatrudni cztery tysiące bezrobotnych.

Mówią, że na jednej z konferencyj któryś z przemysłowców miał zwrócić się z taką propozycją: niech rząd nie skraca czasu pracy, to przemysłowcy i tak są gotowi zatrudnić owe cztery tysiące bezrobotnych.

Jak będzie rozwiązany ten problem — wykażą dni najbliższe.

Drzewa kwitną ponownie

W niedzielnym numerze „Expresu Zagłębia" podaliśmy wiadomość od naszego korespondenta zawierciańskiego o ponownym kwitnieniu drzew.

Mianowicie stwierdzono ponowne zakwitnięcie w kilku ogrodach drzew wiśni, grusz i jabłoni w Zawierciu i Myszkowie. Podaliśmy przy tym trzy konkretne wypadki.

Wiadomość ta wzbudziła wątpliwości w katowickich „7 groszach", które w poniedziałkowym numerze ni w siedem ni w dziewięć twierdziły wręcz że wiadomość nasza jest wyssana z palca.

Niedługo musieliśmy czekać, aby udowodnić, że właśnie „7 groszy" jest w błędzie. Oto wczoraj czytelnicy tego pisma ze zdumieniem przeczytali taką oto wiadomość:

JABŁONIE KWITNĄ PONOWNIE.

W ogrodzie jednego z rolników w Damosławiu pod Poznaniem zakwitła po raz drugi w tym roku jabłoń".

A więc samo „7 groszy" stwierdziło, że jabłonie kwitną poraz drugi w poznańskim.

Co się zaś tyczy jabłoni zawierciańskich, to nie są one gorsze od wielkopolskich, tylko korespondent poznański „7 groszy" ma lepsze informacje, niż jego kolega z Zagłębia.

Przy głośniku

KONCERT SOLISTÓW.

Dziś usłyszą radiosłuchacze solistów, śpiewaków i instrumentalistów. O godz. 17.00 wystąpią: Teodora Becka-Frankiewicz, która odśpiewa m. in. pieśni kompozytorów polskich Niewiadomskiego, Friemanna, Nowowiejskiego i Lipskiego, oraz wiolonczelista Lucjan Budkiewicz, który wykona m. in. bardzo interesujące „Wariacje symfoniczne" Boelmanna.

PRELUDIA CHOPINA.

Wykonawczynią koncertu chopinowskiego dziś o godz. 21.00 będzie znana pianistka Zofia Rabcewiczowa. Program koncertu przedstawia się jednolicie, zawiera bowiem 24 Preludia op. 28, te najpiękniejsze poematy fortepianowe, jakie wydała literatura muzyczna świata. Radiosłuchaczom przypomni się cały świat uczuciowy Chopina, zamknięty w tych małych wymiarach, a wielkich treścią utworach.

Czy jesteś członkiem L. O. P. P.

Mięso w walizce akuszerskiej

Na jakie sposoby biorą się handlarze domokrążni

Po wprowadzeniu w życie ustawy o uboju rytualnym zainteresowani rzeźnicy używają najróżnorodniejszych sposobów, aby ustawę ominąć. Mianowicie rzeźnicy żydowscy, aby powiększyć przyznawany im kontyngent,

sprowadzają rzezaków i ci dokonują uboju cieląt w prywatnych mieszkaniach,

albo przywożą do Zagłębia mięso rytualne ze Śląska i, jak o tym w swoim czasie pisano, ukrywają je pod pierzyną w obawie przed kontrolą.

Ostatnio w dniu 1 lipca rb. kontrola przytrzymała niejakiego Icka Joska Bugajera z Łaz, trudniącego się handlem domokrążnym. Bugajer wiózł mięso wołowe i cielęce koszerne pota jemnego uboju z Łaz do Zagłębia.

Mięso to sprytnie było umieszczone w walizce, używanej przez akuszerki.

Bugajer, spacerując z walizką po mieście, odwiedzał mieszkania żydów skie i sprzedawał mięso koszerne z Łaz, choć nie miał patentu.

Miejski nadzór weterynaryjny w Sosnowcu zakwalifikował mięso do zniszczenia.

Walka z tego rodzaju sprzedawcami jest bardzo utrudniona, sprzedawcy ci bowiem są wcale przyzwoicie u brani i niczym nie zdradzają swego procederu. Mięso z potajemnego ubo ju ma niejednokrotnie w sobie zarazki a wogóle trzeba jak najenergicz niej zwalczać wszelkie przejawy nie stosowania się do obowiązujących przepisów.

Wycieczka do Zaleszczyk

PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.

Słoneczne Zaleszczyki, położone malowniczo w jarze Dniestru, zdobyły już sobie szeroki rozgłos. Wyjątkowy klimat, ciepły i suchy, przejrzysty błękit nieba— nadają Zaleszczykom klimat poludniowych uzdrowisk.

Instytut oświaty pracowniczej „Zjednoczenie" w Katowicach zorganizował dla inteligencji cało tygodniową wycieczkę do polskiego Meranu.

Pobyt w Zaleszczykach daje okazję do zobaczenia najpiękniejszej części Podola malowniczych grot, jarów, ruin zamków i pięknych winnic.

Wycieczka, która wyruszy z Katowic 7 sierpnia wieczorem, zwiedzi również bo haterski Lwów, oraz Czerniowce (Cernauti Rumunia).

Koszta podróży, przejażdżki statkiem (wycieczka do Uścieczka), organizacja wycieczek na miejscu, wynoszą łącznie 55.50 zł. płatne ratalnie.

Zgłoszenia skierować należy do sekretariatu Instytutu oświaty pracowniczej w Katowicach ul. Ks. Damrota 8 tel. 342-50.

Ilość miejsc ściśle ograniczona, zgłoszenia tylko do 15 lipca włącznie.

Akt oskarżenia

W SPRAWIE TARGOWICY MYSŁOWICKIEJ.

W uzupełnieniu naszej niedzielnej wiadomości o wpłynięciu aktu oskarżenia w sprawie nadużyć na targowicy mysłowickiej do Sądu Okr. w Katowicach, komunikujemy za śląską „Gazetą Robotniczą" że akt oskarżenia w tej głośnej sprawie obejmuje 422 strony pisma maszynowego. Sprawę rozpatrywać będzie Sąd Okręgowy pod przewodnictwem wiceprezesa Stodolaka w komplecie trójkowym we wrześniu br.

Dąbrowie trzeba pieniędzy

na roboty wodociągowe

Zarząd miejski w Dąbrowie może się wykazać dość dużą przedsiębiorczością i ruchliwością w kierunku prze prowadzania robót publicznych w mieście.

Robi się wszystko, co wchodzi w zakres możliwości, by podnieść gospo darkę miejską, a co najważniejsze,

dać pracę jaknajwiększej ilości bezro botnym w sezonie letnim.

Ostatnio pozostaje jeszcze dużo do wykonania w dziedzinie budowy dróg, wodociągów i kanalizacji. Na przeszkodzie staje jednak brak go tówki.

Realizacja zatem planów wodociągowo - kanalizacyjnych uzależnione jest od ustosunkowania się wojewódz kiego Funduszu Pracy w Kielcach do potrzeb kredytowych zarządu miejskiego, o które

w dniu dzisiejszym będzie usilnie zabiegał w Kielcach wiceprezydent m. Dąbrowy, p. Cupiał.

Sprawa rekrutacji robotników

do robót ziemnych na Polesiu

W związku z podaną przez nas wia domością o rekrutacji 150 robotników niewykwalifikowanych do robót ziem nych na Polesiu, ekspozytura Fundu szu Pracy w Sosnowcu dodaje, że ro botnicy ci będą zakwaterowani z wyżywieniem co łącznie wyniesie około 1 zł. dziennie.

W ten sposób przy zarobkach około 4 zł. oszczędności ich wyniosą około zł. 3 dziennie.

Na wyjazd powyższy mogą się zgła szać i robotnicy zatrudnieni przy robotach miejskich.

Zamknięcie listy chętnych na wyjazd nastąpi w dniu 7 br. do godz. 10 rano.

Wszystko zależy od rynku zbytu

Sytuacja w fabryce T. A. Z.

Choć od przejęcia fabryki TAZ w Zawierciu przez nowych właścicieli u płynęło już kilka tygodni, to jednak **do tej pory nie nie słychać o poprawie niu się sytuacji w tej fabryce.**

Obecnie ruch w fabryce został wstrzymany na przeciąg 2 tygodni, a robotnicy wykorzystywują w tym cza sie przysługujące im urlopy wypoczynkowe.

Po 2 tygodniach ma cała załoga fa bryki do pracy powrócić, na redukcję na razie się nie zanosi.

Wtajemniczeni opowiadają, że no wi właściciele starają się nie tylko u trzymać obecny stan zatrudnienia ale go nawet powiększyć oczywiście o ty le, o ile pozwolą na to warunki na ryn kach zbytu.

Wiadomości bieżące

Środa 7 Lipiec	Dziś: Cyrylla Jutro: Elżbiety Wschód słońca: 3.23 Zachód słońca: 19.57

KINA W SOSNOWCU:

ZAGŁĘBIE — Tak się kończy miłość
EDEN: — Prokurator Alicja Horn
Promienie zagłady
PATRIA — Trędowata.

— **Z ŻYCIA KOŁA MŁODZIEŻY PRACOWNICZEJ.** Zarząd koła młodzieży pracowniczej przy oddziale PZZPP. i H. w Sosnowcu, ul. Sienkiewicza 17-a podaje do wiadomości członków i sympatyków koła, że w niedzielę, dn. 11 bm. urządza wycieczkę do Bukowna. Koszty przejazdu 2.60 zł. Zbiórka na dworcu o godz. 8.30 Bliższych informacji udziela sekretariat koła w godzinach urzędowania w czwartek od godz. 19—20 i w sobotę od 17—18.30

Uwaga ubezpieczeni w Dąbrowie

Przeniesienie placówki

Podaje się do wiadomości członków Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu, że placówka administracyjno - kontrolna w Dąbrowie Górniczej została przeniesiona z ul. gen. Dąbrowskiego nr. 22 do lokalu przy ul. Sienkiewicza nr. 21, tel. 68270

Chciała umrzeć

I NAPIŁA SIĘ ESENCJI OCTOWEJ

Wczoraj w godzinach popołudniowych targnęła się na życie Bima Kolinowa żydówka, zamieszkała przy ulicy Dąbrowskiego 5 w Modrzejowie. Z nieustalonych bliżej przyczyn Kolinowa we własnym mieszkaniu wypiła większą ilość esencji octowej.

W stanie dość ciężkim przewieziono ją do szpitala w Sosnowcu.

Nieporozumienia małżeńskie

PRZYCZYNĄ SAMOBÓJSTWA.

We wsi Niewiarki, gminy Bobrowniki popełnił samobójstwo przez powieszenie się na pasku 34-letni Józef Wieczorek za mieszkały w Niewiarkach.

Przyczyną samobójstwa były nieporozumienia małżeńskie.

Rekrutacja robotników

na roboty sezonowe do Niemiec

W woj. kieleckim zakończono już całkowicie rekrutację robotników rol nych do Łotwy, których ostatni transport w liczbie 317 osób zrekrutowa nych z powiatów kieleckiego, włoszczowskiego i opatowskiego opuścił Kielce w ub. sobotę.

Do odjeżdżających emigrantów przemówił na dworcu w serdecznych sło wach insp. woj. biura Funduszu Pra cy p. Lengas.

Jednocześnie od poniedziałku woj. biuro Funduszu Pracy przystąpiło do rekrutacji robotników na roboty sezonowe do Niemiec.

Rekrutacja obejmie 2.200 osób wią cznie z powiatów: pińczowskiego, czę stochowskiego i iłżeckiego.

Ponadto dowiadujemy się, że u poważnieni delegaci kopalni belgijskich przeprowadzają już końcowe rozmowy z władzami wojewódzkiemi na zakontraktowanie z ośrodków robotniczych woj. kieleckiego,

a więc z Zagłębia Dąbrowskiego, olku skiego i częstochowskiego ponad 2 ty sięcy górników do prac w kopalniach belgijskich.

Wykorzystali urlop więzienny

na dokonanie nowych kradzieży

Policja w Dąbrowie zatrzymała za wodowych włamywaczy Juliana Popczyka i Władysława Piotrowskiego, którzy ostatnio dokonali w Dąbrowie kilka kradzieży mieszkaniowych.

Mianowicie skradli oni garderobę i bieliznę Wiktorii Suchanowskiej i Zofii Dudzie oraz cielaka, należącego do Rusinka.

Część skradzionych rzeczy odebrano.

Jak ustalono obaj włamywacze uzyskali przerwę w odsiadywaniu kary. Urlop więzienny wykorzystali jednak w sposób sprzeczny z kodeksem

to też ponownie osadzono ich w więzieniu

Z ZAWIERCIA.

(z) **OBOZY LETNIE.** Dziś rozpoczynają się w malowniczej Centurii 3-tygod niowe obozy letnie, zorganizowane przez powiatowy komitet PW. i WF. w Zawierciu dla orląt i junaków I stopnia, członków Z. S. z powiatu zawierciańskiego.

Komendantem obozów mianowany został kompanijny Z. S. p. Eugeniusz Opydo ppor. rez. Referat wychowania obywatelskiego powierzono p. Kaszyckiemu, kierownikowi szkoły w Chruszczobrodzie.

150 bezrobotnych

WYJAŻDŻA DO ROBÓT NA POLESIE.

Bezrobotni, którzy swego czasu mieli być wysłani z Zawiercia do pracy przy obwałowaniu Wisły w Sandomierzu, a którzy czasowo zatrudnieni zostali na miejscowych robotach publicznych w naj bliższych dniach wysłani zostaną do ro bót ziemnych na Polesie.

Ogółem ma wyjechać 150 osób. W sprawie wyjazdu czynione są gorączkowe przygotowania, zainteresowani robotnicy z robót miejscowych zostali już zwolnieni

Redukcja

NA ROBOTACH PUBLICZNYCH

Z powodu zmniejszenia się kredytów przeznaczonych na prowadzenie robót pu blicznych, zarząd miejski w Zawierciu zmuszony był wymówić pracę 215 robotnikom, w czym dotknęło to większą ilość kobiet.

W dniu wczorajszym delegacja zainteresowanych kobiet interweniowała u prezydenta Kowalskiego, prosząc go o zatrzymanie ich w pracy. Prezydent Kowalski oświadczył, że wszczął usilne starania o przyznanie wstrzymanych kredy tów, a więc pozostawienie w pracy tej grupy robotników uzależnione jest od pomyślnych wyników wszczętych przez niego starań.

Ta sama delegacja udała się do starosty powiatowego, prosząc go również o interwencję w tej sprawie

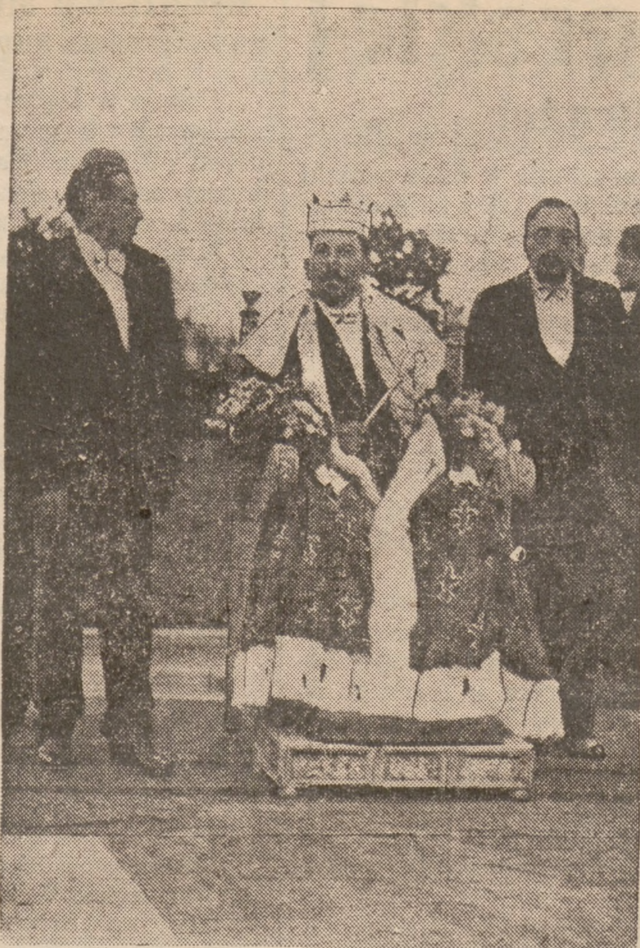
Z MYSZKOWA

(m) **REDUKCJA W FABRYCE KOLKÓW L. STROCHLICA W MYSZKOWIE.** Wskutek braku zamówień i dużych zapasów kołków drzewnych na składzie z dniem 3lipca rb. fabryka została unieruchomiona na czas nieograniczony. Z pracy zostało zwolnionych 30 robotnic.

Niszczenie kwietników

NA PLACU PIERACKIEGO.

Plac Pierackiego w Myszkowie po usilnych i długich staraniach oraz dużym kosztem wkładów w ubiegłym roku został doprowadzony do możliwego wyglądu i jest jedynym placem uporządkowanym. Plac jest wybrukowany ,zas po bokach obok chodników zostały zrobione kwietniki gdzie posadzono kwiaty i trawę. Dozorcy do pilnowania kwietników niema, lecz przez Zarząd Gminy ustawione zostały ta bliczki z napisami, że kwietniki poleca się opiece publiczności. Niestety, nie odnosi to należytego skutku, gdyż kwiaty i trawę niszczy się i napewno osobnik taki nie zdaje sobie z tego sprawy co robi. W dużej mierze kwietniki niszczą psy nie trzymane na uwięzi — pożądanem by było ażeby właściciele tych psów odnośne władze przykładnie ukarały czem można by zapobiedz niszczeniu kwietników zdobiących plac położony w samym centrum Myszkowa.





W ub. niedzielę w godzinach popołudniowych, jak to już donosiliśmy odbyła się na stadionie wojska polskiego w Warszawie, wobec kilku tysięcy widzów, oryginalnej, poniekąd egzotyczne i jedyne w swoim rodzaju widowisko, a mianowicie obiór i koronacja „króla“ cyganów. Zdjęcie nasze przedstawia moment, gdy ks. protojerej Teodorowicz, proboszcz soboru prawosławnego na Pradze, wśród pieśni i modłów wkłada na głowę Janusza Kwieka koronę. Drugie zdjęcie przedstawia króla na tronie. Jest moment, gdy publiczność usłyszała 21 strzałów ze sztucznych petard, imitujących strzały armatnie, zaś chór cygański odśpiewał hymn cyganów. Potem „król“ cyganów, siedząc na tronie, odebrał hołdy od wszystkich senatorów oraz przyjmował podarki od swego plemienia.

1500 dzieci olkuskich
na koloniach i półkoloniach

Dzięki powiatowemu komitetowi pomocy dzieciom i młodzieży w Olkuszu, obecnie na terenie powiatu olkuskiego uruchomiono w szeregu miejscowościach kolonie i półkolonie, z których
korzysta z góra 1500 dzieci rodziców bezrobotnych. W tej liczbie 50 dzieci polskich z Niemiec ulokowano w Olkuszu

Kolonie i półkolonie prowadzone są przez poszczególne oddziały Zw. pracy obyw. kobiet w Olkuszu. Sławkowie, Bolesławiu, Rabsztynie i Ogrodzieńcu. Poza tym uruchomiono półkolonie w kilku miejscowościach dla dzieci, dotkniętych klęską powodzi i gradobicia.

Akcję wychowawczą na półkoloniach prowadzi zw. harcerzy.

Z OLKUSZA.

Nieszczęśliwy wypadek
NA SZOSIE POD PILICĄ.

W dniu wczorajszym skutkiem przewrócenia się furmanki naładowanej beczkami ze smolą, został przygnieciony na szosie pod Pilicą 22-letni Piotr Peciak, mieszkaniec Sławniowa koło Pilicy.

Peciak doznał bardzo ciężkich obrażeń i z polecenia lekarza dr. Kańskiego z Pilicy, odwieziony został do szpitala w Zawierciu.

Peciak powracał ze smolą z Dąbrowy.

Rolnicy pow. olkuskiego
PRZYSTĄPILI DO O. Z. N.

Na zjeździe kółek rolniczych przy okr. towarzystwie org. i kółek rolniczych (O. T. O. i K. R.) pow. olkuskiego pod przewodnictwem prezesa tej organizacji inż. Nowaka. zapadła jednogłośnie uchwała przystąpienia do OZN.

Na zjeździe było obecnych około 200 członków - rolników. reprezentujących 64 kółka rolnicze w powiecie. OTO. i KR. skupia w sobie przeszło 1500 członków - rolników.

---ooo---

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Środa 7 lipca.

6.15 Kiedy ranne wstają zorze. 6.18 Gimnastyka 6.38 Płyty. 7.00 Dziennik poranny. 8.00 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Mieszanki pa stewne. 12.25 Koncert ork. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Szkic literacki. 16.15 Psychologia żołnierza. 17.00 Koncert solistów. 17.50 Buduję własny dom. 18.10 Program na jutro. 18.15 Płyty 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Płyty. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 Koncert kwartetu. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Koncert chopinowski. 22.00 Muzyka taneczna. 22.50 Wiadomości dziennika. 23.00 Programy lokalne.

KATOWICE.

Środa 7 lipca.

6.00. Sygnał czasu i pieśń poranna. 6.03 Muzyka lekka. 12.15. Wiadomości bieżące 12.20 Życie kult. Śląska 13.00 Koncert życzeń. 13.15 Muzyka lekka. 15.30 Płyty. 15.45 Wiadomości giełdowe. 18.10 Program na jutro. 18.15 Kukiełki śląskie. 18.35 Płyty. 18.50 Wiadomości sportowe 19.00 5-ty rocznik Tow. Przyjaciół Nauk na Śląsku. 20.00 Zagłębie Dąbrowskie ma głos. Dalszy ciąg programu z Warszawy.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Czwartek 8 lipca.

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“. 6.18 Gimnastyka 6.38 Płyty. 7.00 Dziennik poranny. 7.10 Płyty. 8.00 Przerwa. 11.57. Sygnał czasu 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Praca gospodyń w czasie żniw Pogadanka. 12.25 Płyty. 12.40 Od warsztatu do warsztatu. 13.00 Przerwa. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 1600 Słoń Gugua opowiadanie dla dzieci. 16.15 Koncert solistek. 16.45. Jak zostawić mieszkanie na lato. 17.00 1000 taktów muzyki. 17.50 Pogadanka aktualna 18.10 Program na jutro. 18.15 Wiązanki charakterystyczne. Płyty. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Teatr Wyobraźni. 19.40 Pogadanka aktualna. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 Muzyka lekka. 21.45 Wielki świat Capowic 22.00 Płyty. 22.50 Wiadomości dziennika. 23.00 Programy lokalne.



E. PHILLIPS OPPENHEIM

Kuszące oczy zbrodniarki

Powieść kryminalna

25)

— Przypuszczam, że masz rację — przyznał pan Widdowes z pewnym żalem. — Nie tracisz nic przyjacielu jeśli chodzi o przyjemność osobistą, ale nie ma wątpliwości, że człowiek ten jest geniuszem finansowym. Inni ludzie potrafią mówić o pieniądzach On je stwarza. Naturalnie teraz już wiemy mniej lub więcej, o co mu chodzi, ale on obecnie chce uzależnić swoją pozycję od kroków, jakie przedsięwezmą sfery waszyngtońskie. I dlatego przez cały czas prowadzi ze mną pewnego rodzaju grę. Na szczęście mam przed sobą wyraźną linię działania. Może wiedzieć tylko tyle ani trochę więcej.

— Nazajutrz, po zakończeniu moich badań — oświadczył Hugerson — muszę zobaczyć się z tym człowiekiem

— I tak się stanie — przyrzekł ambasador. — Poznasz również najładniejszą dziewczynę, jaką kiedykolwiek w życiu widziałem — jego córkę.

Mira westchnęła.

— Żal mi ojca — szepnęła do swego sąsiada — od czasu, gdy poznał moją matkę i ja uczyniłam mu ten zaszczyt, że urodziłam się, jako jego córka, stracił gust. Czy i ty sądzisz, że ona jest najpiękniejszą dziewczyną, jaką kiedykolwiek widziałeś? Przyjrzyj mi się dobrze, zanim odpowiesz.

— Obawiam się, że tak — rzekł.

Mira sięgnęła przez stół po czekoladkę i raz jeszcze westchnęła.

— Potem —mruknęła — pozostaje mi tylko wrócić do pokoju dziecinnego albo iść do klasztoru, chyba, że...

— Chyba, że co?

— Chyba, że uda mi się przekonać albo ciebie albo Henryka, że nie macie racji. Wolałabym przekonać raczej ciebie, ponieważ znasz wszystkie najnowsze pas taneczne. Ale cóż, w tych czasach kobiety nie mogą wybierać.

Ambasador wyszedł z pokoju trzymając pod rękę Hugersona Wyraz jego twarzy był poważny Nie wyjawił wszystkiego, co zawierała otrzymana kartka.

— Jakubie — rzekł — ktoś w ambasadach londyńskich stara się spłatać nam figla. Wiemy co się stało z Dimsdale. Nieszczęśliwy chłopak rzucił się do morza wczoraj w nocy, jak tylko okręt wyruszył z Southampton a dziś rano jeden z włoskich sekretarzy popełnił samobójstwo w chwili, gdy chciano go aresztować.

— Zadowolony jestem, mając do czynienia z poufnymi sprawami, że pomocnikiem moim będzie Marek Van Stratton — zauważył lakonicznie pan Hugerson.

ROZDZIAŁ X.

Estella Dukane

Gdy tego wieczora Marek siedząc w swym dwuosobowym Rolls-Roycie minał zakręt ulicy Queen dostrzegł, iż olbrzymia limuzyna stoi przed jego domem. Zatrzymał się w tyle i otworzywszy kluczem drzwi, stanął oko w oko wobec najzupełniej niespodziewanego zjawiska. W pół okrągłej wyłożonej białymi kaflami sieni stała Estella Dukane, zajęta rozmową z Andrzejem robiąca wrażenie bardzo gwałtownej kłótni. W tyle stał Robert trzymając się z uporem poręczy schodów a w połowie drogi na schodach — pielęgniarka.

Na dźwięk otwieranych drzwi na wszystkich twarzach odmalował się uczucie ulgi. Była rozgniewana I prawie jej cały urok znikł; ... zaciśnięte a w oczach lśnił ... błysk. Ale stała się znowu dawną Estellą, gdy tylko go dostrzegła. Wyciągnęła rękę i roześmiała się.

— Przyjacielu — rzekła żałosnym głosem — pańscy służący są dla mnie bardzo niegrzeczni. Nie chcą mi pozwolić, abym zamieniła słówko z tym biedakiem na górze, który jak się okazuje, jest moim starym znajomym i którego bardzo chciałabym zobaczyć.

Marek podał Robertowi kapelusz i laskę.

— Przykro mi — wyjaśnił — ale naszemu choremu nie wolno nikogo przyjmować. Doktór bardzo na to nalegał.

— Och dobrze już — jeśli nie można, to nie — odpowiedziała Estella, wzruszając ramionami z rezygnacją. — A więc to jest pański dom panie Van Stratton? — ciągnęła, przyglądając się wytwornym sztukateriom na ścianach, ciężkim dywanom i wielkiej ilości palm i kwiatów. — Jaki śliczny!

— Niech pani wejdzie na chwilę — poprosił, otwierając drzwi do biblioteki.

— I czemużby nie — zgodziła się szybko — o ile chce pan być bardzo uprzejmy, może mnie pan poczęstować herbatą. Boli mnie głowa, wszystko mnie denerwuje. Pańscy służący byli tacy głupi.

d. c. n.

Antoni Hram

UPIORNA NOC MIŁOŚCI

Współczesna powieść sensacyjna

(Strzeszczenie początku powieści).

Dwom inżynierom Haczewskiemu i Burskiemu udało się wynaleźć maszynę zapalającą na odległość. Niestety maszyna ta, jak ją nazwali „beha“, została im wykradziona przez członków wywiadu ościennego niejakiego Grybskiego vel Gutermana i Beatę Krynicką, której udało się ponadto nawiązać romans z Burskim.

Przy wynalazcach pozostała tylko mała, ale najważniejsza część maszyny. Powtórna próba wykradzenia tej części zakończyła się śmiercią Grzywaka, w którego willi zamieszkiwali chwilowo Burski i Haczewski. W kilka dni potem Haczewski został porwany na ulicy i wywieziony z Poznania.

Policja pod zarzutem morderstwa aresztowała Burskiego.

—oOo—

111)

— Czy pan jednak nie domyśla się, jakie jest właściwe podłoże tych strasznych oskarżeń? — zapytał znienacka.

— Znaleziono u mnie pewien przedmiot, który miał się przed tym znajdować w mieszkaniu Grzywaka — odparł Burski niechętnie, aby zbyć natarczywość obrońcy.

— O tym wiem; chodzi mi o co innego. Domyśla się pan chyba, że za nim zarządzono rewizję w pańskim mieszkaniu, policja musiała mieć ku temu powody. Dlaczegóż wybrano właśnie pana?.. W dodatku zbrodni dokonano w Gnieźnie, a pan mieszka w Poznaniu. Powtarzam więc, dlaczego wybrano pana?..

— Czy ja wiem... — wzruszył ramionami.

— Hmm... to nie dobrze — stropił się szczerze adwokat. — Nie potrafi się pan domyślać kto uknuł przeciw panu taką podłą intrygę?.. Nie zna pan nikogo ze świadków?.. Nie skonfrontowano pana z nimi? — rzucił kolejno kilka pytań, przygotowanych z góry.

Burski nie odrazu odpowiedział. Zastanowił się, czy warto podejmować walkę, nie wierząc z góry w zwycięstwo, aby rozczarowanie było tym boleśniejsze, czy też zaniechać wszelkich wysiłków w tym kierunku, zdając się wyłącznie na wolę Bożą... Czyż wywleczenia na światło dzienne jego flirtu z Krynicką, a przez to jakże bolesne sponiewieranie Jadwigi w oczach tak zwanej opinii, będzie dla niego i jej mniej bolesne, od najsroższego wyroku sądu?.. Po co dostarczać tłumom, żądnym silnych, emocjonalnych przeżyć, jeszcze jednej sensacji... Lepiej zamknąć się w sobie i milczeć uparcie, odpowiadając na zarzuty jedynie wyniosłą pogardą...

Przebiegły adwokat obserwując teraz wymowną grę twarzy Stanisława, musiał wyczuwać nurtujące go myśli, bowiem postanowił za wszelką cenę przechylić szalę wewnętrznej walki Burskiego na swoją strone.

— Odpowiedź na to pytanie jest jedyną drogą ratunku dla pana i tą nadzieją żyje biedna zrozpaczona panna Próchnicka. O nią chodzi mi przede wszystkim... pan jest mężczyzną i łatwiej zniesie tak straszny dopust...

Grochulski nie omylił się w przypuszczeniach, wysuwając ten nowy, ostateczny argument. Burski nie wahał się z odpowiedzią.

— Tak, domyślam się, że wchodzi tutaj w grę osobista zemsta Beaty Krynickiej — odparł posępnie, unikając wzroku adwokata.

— Nie myli się pan — ucieszył się Grochulski. — O tym wiedziałem doskonale; pragnąłem tylko potwierdzenia z ust pańskich.

— Pan o tym wiedział? — zdziwił się inżynier. — Czyż to możliwe?..

— Zapewniam pana — odparł adwokat. — Wiem jeszcze dużo więcej; wiem tak wiele, że wystarczy to w zupełności do oczyszczenia pana z wszelkich zarzutów. Żądam wszakże zupełnej szczerości ze strony pana, o co zresztą prosi w swym liście panna Jadwiga.

— Słucham pana. — Burski poprawił się na krześle i w skupieniu oczekiwał nowych pytań adwokata.

— Tak, istotnie — nie miał odwagi przystąpić odrazu do rzeczy. — Krynicka niewątpliwie starała się dokonać wyrafinowanej zemsty na panu, ale... czy istotnie tutaj leży główna przyczyna tego wszystkiego?..

— Przypuszczam...

— Więc stąd by wynikało, że jeśli sama nie dokonała tego potwornego morderstwa na Grzywaku, to w każdym razie współdziałała z zabójcą — wyciągał wnioski adwokat.

— Dlaczego? — zdziwił się Burski. — Jedno z drugim nie koniecznie musi mieć związek.

— Hmm — uśmiechnął się Grochulski pod wąsem. — jestem z całym uznaniem dla pańskiej inteligencji i wiedzy, ale, nie obrazi się pan, jeśli powiem, że nie posiada pan ani trochę policyjnego zmysłu. Operuje pan w swych rozumowaniach jedynie fragmentami, nie wiążąc ich ze sobą w logiczną całość.

Inżynier, nie rozumiejąc do czego tamten zmierza, spojrzał mu w oczy, pytająco.

— Zaraz panu wyjaśnię — pospieszył uspokoić go Grochulski. — W jakimś więc celu, według pana, Krynicka przysłała mu swoją fotografię, tę samą w dodatku, która aż do chwili zbrodni znajdowała się na biurku Stefana Grzywaka? — Skąd ją wzięła?..

— Istotnie, nie zastanawiałem się nad tym dotąd — przyznał się Stanisław.

— A widzi pan. Była to robota celowa i obliczona z góry na powodzenie — mówił dalej adwokat.

— Skąd pan mecenas wie o tym wszystkim? — zapytał, zaintrygowany coraz więcej.

— Najpierw z krążących plotek i przeprowadzonego prywatnie wywiadu, a obecnie z aktu oskarżenia — odparł z dobrze udanym spokojem choć w gruncie rzeczy promieniał wewnętrznym rozradowaniem, widząc, że imponując swemu klientowi, zdobywa z każdą chwilą jego zaufanie.

— Więc według pana mecenasa Krynicka miałaby znać istotnego mordercę? — nie mógł pogodzić się z tą myślą.

— Lub morderczynię — dorzucił Grochulski z zagadkowym uśmiechem.

— Czyż byłaby do tego zdolna?

— A czy nie usiłuje pośrednio, zamordować i pana, rzucając na niego tak potworne oskarżenie? — odpowiedział Grochulski pytaniem. — Przecież zdaję sobie sprawę z tego, że grozi to panu karą śmierci.

d. c. n.

Z MIECHOWA

Jak sprytna dziewczyna

SKŁONIŁA NARZECZONEGO DO ŻENIACZKI.

Do urzędu pocztowego w Miechowie zgłosił się z książeczką PKO. Roman Cholewa, mieszkaniec jednej z podmiechowskich wiosek z żądaniem wypłaty sumy zł 5.700 zdeponowanej przez jego żonę Marię, z którą ożenił się przed kilkoma dniami.

Urzędnik pocztowy stwierdził, że cała suma wpisana jest fikcyjnie, bez pieczątki i podpisu urzędnika pocztowego, wobec czego Cholewę oddał w ręce policji.

Podczas badania okazało się, że żona Cholewy w czasie narzeczeństwa wpłaciła na książeczkę PKO. 5 zł. na swoje nazwisko, po czym zakleiwszy zapisaną stronicę, na następnej wpisała sumę 5.700 zł. Ponieważ Cholewa, jako narzeczony, zwłóczył z żeniaczką, sprytna dziewczyna skłoniła go do zawarcia ślubu posagiem, okazując sfałszowaną książeczkę.

Nie jest również bez winy Cholewa, który przekroczywszy granicę form narzeczeńskich, zamierzał narzeczoną swą porzucić. Należy dodać, że Cholewa za „posag“ żony, miał kupić gospodarstwo i chciał podjąć z poczty pewną sumę na zadatek.

(mch) **ZE STARĄ GARDEROBĄ SKRADLI 3.200 ZŁ. GOTÓWKĄ.** W nocy na 4 bm. w leśniczówce Niedźwiedź (miechowskie) dokonano kradzieży na szkodę gajowego Jana Ząbczyńskiego, przy czym zabrano garderobę ogólnej wartości około 160 zł. W jednej ze skradzionych starych marynarek znajdowała się suma zł. 3.200 w banknotach. Marynarkę tę znaleziono podrzuconą w pobliżu domu, naturalnie bez pieniędzy.

WZROST PRODUKCJI TARTAKÓW.

Produkcja tartaków zwiększyła się w roku obecnym bardzo znacznie. Tak np. w jednym powiecie dubieńskim produkcja ta wzrosła o 100 pr. w porównaniu z rokiem ub. Stan zatrudnienia powiększył się o tyle, że prowadzona jest obecnie praca na dwie zmiany.

Rozprawa między rywalami

Wyrok rok więzienia

Na tle zazdrości o kobietę doszło do krwawego zajścia w domu nr. 28 przy ul. Małachowskiego w Będzinie. Do mieszkania Heleny Kluzy, zamieszkałej w tym domu, wtargnął 43-letni Stanisław Makówka (Małachowskiego 6) i zadał znajdującemu się u Kluzówny Marcinowi Nowakowi cios siekierą w głowę.

Nowak zalał się krwią i z okropnie rozpłataną czaszką przewieziony został w ciężkim stanie do szpitala. Krótkie śledztwo ustaliło przyczynę krwawego zajścia. Znajomość Makówki z Kluzówną datowała się oddawna. Makówkę łączyły swego czasu z K. bliższe stosunki. Ostatnio Kluzówna zerwała z nim i zamieszkała z Nowakiem, który uchodził za jej narzeczonego.

Krwawy porachunek z rywalem był obecnie przedmiotem rozprawy w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu. Makówka skazany został na rok więzienia.

Skandal podczas pasterki

Sprawcy zasiedli na ławie oskarżonych

W sali karnej Sądu Okręgowego w Sosnowcu odbiła się wczoraj echem niesłychana profanacja kościoła parafialnego w Będzinie, której dopuściło się kilku podchmielonych wyrostków podczas pasterki w ub. roku.

Na ławie oskarżonych zasiedli mieszkańcy Będzina: Izrael Cukierman, lat 24 (Kołłątaja 50), Zdzisław Czarski, lat 23 (1 Maja 5), Jan Łukasiński, lat 21, bracia Stanisław, lat 23 i Piotr, lat 21 — Mulewiczowie (Kołłątaja 50), Józef Szała, lat 24 (Okrzei 43), Stanisław Mazur lat 22 (Przeczna 2) i Władysław Bednarski lat 25 z Dąbrowy (Legionów 10).

Wymieni, którym przewodził żyd Cukierman, nieprzyzwoitym zachowaniem się wywołali w kościele formalne ekscesy, doprowadzając w rezultacie do przerwania nabożeństwa. Oskarżeni odpowiadają z wolnej stopy i znajdują się pod dozorem policji. Grozi im kara do trzech lat więzienia.

Zawody modeli latających

zakończono na lotnisku pod Kielcami

Na świeżo otwartym lotnisku w Masłowie pod Kielcami zakończono onegdaj ogólnokrajowe zawody modeli latających.

Wyniki osiągnięte podczas zawodów stawiają modelarstwo polskie na równi w grupie państw dzierżących prym modelarstwa lotniczego.

Do czołowych okręgów LOPP., które zdobyły największą ilość nagród należą okręgi: warszawski, krakowski, łódzki i kielecki.

W grupie instruktorów największą ilość nagród zdobył p. Oskar Hoffman z okręgu łódzkiego, zdobywając również nagrodę indywidualną za najdłuższy czas modelu szybowca, wynoszący ponad 14 min. i odległość, którą przebył model kadłubowy ok. 4 klm. Następne miejsca w grupie modeli kadłubowych zdobył p. Błaszczyński — okręg Warszawa — stołeczny i p. Farkas z okręgu krakowskiego.

W grupie modeli rekordowych I szemiejsce zdobył instr. Błaszczyński okręg stołeczny — Warszawa, którego model po 11 minutach lotu wzbił się na wysokość ok. 1.000 metrów i pożeglował w nieznane, mknąc z oczu komisji sędziów. II-gie miejsce zajął instr. Farkas — z okręgu krakowskiego, którego model po upływie 10 minut wzbił się na wysokość ok. 800 metrów, odlatując również w nieznane i III-cie miejsce zajął p. Hoffman z okręgu łódzkiego.

Wiadomości gospodarcze

ZWYŻKA CEN ŻELAZA.

W związku z uchwałą Prezydium Rady Ministrów dotyczącą regulacji spraw produkcji i zbytu żelaza przewidywana jest zwyżka cen wszystkich gatunków żelaza o 10 pr.

BRAK KOPALNIAKÓW.

Ceny kopalniaków stale zwyżkują i jednocześnie odczuwa się brak na rynku tego tak ważnego dla górnictwa artykułu. W ciągu ostatniego roku cena kopalniaków wzrosła o 35 pr

EKSPORT ŚWIŃ DO NIEMIEC.

Ag. „Echo“ donosi: W ostatnich tygodniach wywóz bitych świń do Niemiec doszedł do nienotowanych dotychczas rozmiarów. Surowiec ten jest rzekomo w całości przeznaczony na konserwy.

POLSKIE KLACZE ARABSKIE W AMERYCE.

Znany hodowca amerykański p. Stephenson, od którego w swoim czasie nabyliśmy ogiera „Antez“ zwrócił się do Polskiego Towarzystwa Hodowli konia arabskiego z prośbą o sprzedane 6 klaczy zarodowych. Klacze te nabyto w Polsce w St. Państw. Janów oraz od hodowców i wysłane statkiem „Batory“ do Ameryki, dokąd szczęśliwie przybyły. P. Stephenson po otrzymaniu transportu przysłał telegram z podziękowaniem i wyrazami uznania dla polskiego hodowcy. Tranzakcja ta zapoczątkuje niewątpliwie ożywiony eksport polskiego materiału hodowlanego

CZŁOWIEK PRZED SĄDEM.

Pech p. Antosia

— Eh! Kuciapek, Kuciapek! Siedemnasty raz na kradzieży cię przyłapali. Czy ty się nigdy do uczciwej pracy nie weźmiesz?

Antoś Kuciapek spojrzał ze skruchą na przodownika policji i walnął się pięścia w pierś.

— Niech ja skonam, panie władzo, jeżeli nie próbowałem. Ale nie idzie. Pech mnie prześladuje.

Do czego ja się już nie brałem? I wszystko na nic!

Dwa lata temu zdun mnie jeden do roboty przyjął. Rozpaliłem się do tej roboty, bo mi przypadła do gustu. Gdzie jaki piec mi w oko wpadł, zaraz go chciałem ro zebrać.

Szczególnie, jak byłem pod gazem. to mnie strasznie do roboty rwało. Wyszedłem raz z knajpy, widzę — piec stoi.

Walaj do niego i chce go rozebrać A tu mnie ktoś bęc w zęby! Pokazało się, że to nie piec, tylko kobieta 120 kilo wagi mająca, która akuratnie pod restauracją na tramwaj czekała.

I niech pan władza sam powie, czy to nie pech? Akuratnie to musiała być teściowa mojego szefa! Z miejsca mnie wylal.

— Rzeczywiście — powiada — mamusia, jak piec. Mogłeś się pan pomylić. Ale dlaczego zaraz rozbierać. Najpierw trza było ogień podłożyć i zobaczyć, czy dymi.

Widzę, że fachu pan nie znasz i u mnie taki pracować nie może.

Potem, panie władzo, inną robotę do stałem. Ale wszystkiego tydzień trwało i znów mnie wylali, bo raz się o parę godzin do pracy spóźniłem. I niech ja skonam, jeżeli przez lenistwo! Omyłkowo się spóźniłem.

Wstałem rano przed szóstą, podchodzę do lusterka, żeby się uczesać, patrzę i nie nie widzę. Pomyślałem sobie ,że jak w lusterku mnie nie widać ,to znaczy, że jestem przy robocie.

No i znów się położyłem.

Dopiero później się okazało, że usterko się stłukło i sama ramka wisiała.

Pech, panie władzo ,czysty pechć

Potem do interesów się wziąłem. Wiaską se knajpę założyłem.

Pod dworcem co noc stojałem, butelka pod marynarką, kieliszek w kamizelce i szprotki na zakąskę w cholewie.

Interes szedł.

Ale raz taka mnie jakaś tęsknota wzięła, że faktycznie momentalnie całą knajpę wypiłem, no i zbankrutowałem.

Co robić, panie władzo? Jak nie idzie to nie idzie!

Przecież ja każde uczciwe robote mogę robić. Mogę rżnąć drzewo i nie drzewo Także samo stolarkę mogę, ślusarkę mogę, handel mogę, fabrykę mogę i w ogóle ja ich wszystkich chce i mogę.

Ale pech mnie przeszkadza.

ZE SPORTU

Japonia przygotowuje się do Olimpiady

Stadion w Tokio pomieści 100 tys. widzów

Główny stadion olimpijski „Meiji" obliczony jest na 100 tys. widzów i posiada wszelkie urządzenia. Bieżnia liczy 400 m., w tym 140 mtr. prostej. Na tym stadionie odbywać się będą zawody lekkoatletyczne, gry, jeździectwo, otwarcie i zamknięcie. Stadion pływacki obliczony jest na 25 tys. miejsc i ma wymiary 50×22,8 m. (9 torów).

Gry odbywać się będą także w parku Shiba, żeglarstwo w Yokohamie, wioślarstwo w Saitama, strzelanie w Tsurumi, kolarstwo w Shihaura, bieg maratoński na trasie Meiji — Kogane — Meiji, szosowy wyścig kolarski na trasie z Fodamu ra do Kumagai, regaty kajakowe na kanale Arakawa, wystawa sztuki w Heno.

Wioska olimpijska znajdować się będzie w Kinuta przy rzece Tamegawa (10 km. od stadionu) i obejmować będzie 325 ha. Posiadać ona będzie cały szereg terenów treningowych do różnych dziedzin sportu. Na życzenie państw wybudowane będą specjalne kuchnie, przejazd na stadion i do miasta będzie bezpłatny, koszt pobytu wynosić będzie blisko półtora do lara. Domki w wiosce będą drewniane — Poza terenami w wiosce do dyspozycji za wodników będzie 20 boisk lekkoatletycznych. 10 pływalni. 18 boisk piłkarskich 8 hokejowych, 10 do koszykówki, 10 bal. 10 ringów. 10 plansz. 10 terenów do zapasów itd.

—ooo—

Sukcesy Polaków
NA ZAWODACH SZYBOWCOWYCH W RHOEN.

W ramach odbywających się w Niemczech międzynarodowych zawodów szybowcowych odbyły się w niedzielę przeloty na odległość Najdłuższy dystans przeszli 3 zawodnicy: Polak Młynarski, Niemiec Dttmar i Niemka Reitsch. Każdy z nich przeleciał po 350 km. od startu w Wasserkup do Hamburga. Młynarski swoim wyczynem pobił rekord polski, Niemka Reitsch ustanowiła nowy rekord światowy kobiecy w szybowcowych lotach na odległość. Następne dystanse przebyli: Niemiec Hoffman 275 km., Polak Zabski 215 km. (wylądował on koło Bilefeidt w Westfalii). Polak Baranowski 210 km. (wylądował on w Brunswiku) i jeden z zawodników szwajcarskich 205 km. Dalsze dystanse były poniżej 200 km. Z pośród 5 uczestniczących w zawodach szybowców polskich, dwa nie mogły uchwycić przy starcie odpowiednich prądów powietrznych i jatro ponowią próbę. Jeden szybowiec angielski rozbił się przy starcie, pilot szwank nie odniósł.

Jędrzejowska zaproszona
DO AMERYKI.

Jędrzejowska zdecydowała się przyjąć zaproszenie na mistrzostwa tenisowe Ameryki, jakie odbędą się w Forest Hill. Wyjazd do Nowego Jorku przewidziany jest na dzień 16 bm. Wobec tego poprzednie plany (startów w Belgii) nie doidą do skutku. Jędrzejowska weźmie jedynie udział w jednym z turniejów na prowincji angielskiej po czym we czwartek względnie piątek wróci do Warszawy.

Obszerne plany
POLSKIEGO ZWIĄZKU BOKSERSKIEGO.

Polski Zw. Bokserski pragnie rozegrać w ciągu najbliższego sezonu sportowego cztery spotkania międzypaństwowe. Dotąd zakontraktowane są dwa spotkania ze wanżowe.

W grudniu ósemka pięściarska Polski stanie do meczu przeciw Norwegii. najprawdopodobniej w Oslo. a w styczniu wzgl. lutym przyszłego roku w Warszawie wzgl. w Poznaniu z reprezentacją Niemiec

Ponadto PZB. pragnie rozegrać dwa spotkania z silnymi zespołami. W rachubę wchodzą: Francja, Włochy i Irlandia oraz Węgry. Przede wszystkim PZB. zależy na tym, aby nawiązać kontakt z nowymi przeciwnikami. Z reprezentacją Francji i Irlandii nasza ósemka narodowa jeszcze się nie spotykała.

Polska—Włochy
W TENISIE.

Zdecydowano, że mecz tenisowy Polska — Włochy z serii walk o puchar Środkowej Europy odbędzie się w dniach 31 bm. do 2 sierpnia w Warszawie na kortach Legii. Mecz ten będzie drugim spotkaniem Polski w walce o puchar.

MECZ TOWARZYSKI.
KRAKÓW — POZNAŃ 4:2 (2:1).

W Krakowie odbył się towarzyski mecz piłkarski reprezentacyj Krakowa i Poznania.

Piłkarze krakowscy wygrali w stosunku 4:2 (2:1).

W jednym zdaniu...

— JUGOSŁAWIA POKONAŁA AUSTRIĘ w meczu tenisowym o puchar Środkowo - europejski w stosunku 4:2.

— REKORDY ŚWIATA NEHRINGO WEJ zostały zatwierdzone. Polka jest rekordzistką na 3 i 5 km.

— PUCHARU DAVISA bronić będą Anglicy w zestawieniu następującym: Single — Austin i Hare, a w debla Hughes i Tuckey.

Wydawca: Helena Monsiorska. — Red. naczelny: K. Ćwierk. — Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1-a. — Red. odp.: Tadeusz Lipski.